Rok XI

Nr. 59

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki, inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek: Grzegorza
Piątek: † Krystyny

CHOJNICE, piątek dnia 13. marca 1931 r.

Słońca wschód 5.59 zachód 17.33
Księżyca wschód 3.48 zach. 10.07

Wieści o krótkiej treści

Nowy spisek w Hiszpanji

wykryto w tych dniach Chodziło głównie o uwolnienie więźniów z ostatniego powstania wojskowego oraz o podpalenie gmachu sądowego celem zniszczenia akt dotyczących tej sprawy

* * *

Sir Eryk Droummond

kanclerz Ligi Narodów, wyjechał do Londynu celem wzięcia udziału w naradach dotyczących konferencji rozbrojeniowej. Z Londynu uda się on z Hendersonem do Paryża celem wzięcia udziału w konferencji w sprawie Paneuropy

* * *

Ambasador Skirmunt

odbył dłuższą rozmowę z min spr zagr Hendersonem, omawiając z nim bieżące zagadnienia, dotyczące sytuacji międzynarodowej

* * *

Koniec kryzysu rolniczego

Na berlińskim rynku zbożowym od kilku dni panuje podniecony nastrój. Tamtejsze sfery wpływowe uważają, że punkt kulminacyjny kryzysu zbożowego już minął. Rezerwy są na wyczerpaniu

Pogląd rynku berlińskiego potwierdza stanowisko międzynarodowych rynków zbożowych które wykazują stale wzrastającą mocną tendencję

Choć polski rynek zbożowy zwykle reaguje najpóźniej to jednak i u nas zachodzą widoczne zmiany na lepsze.

* * *

Szajki szpiegowskie na Górnym Śląsku

W ostatnich czasach na terenie Śląska ujawniono intensywną działalność szpiegów. Dzięki czujności władz bezpieczeństwa akcję tę sparaliżowano, zdemaskowanych zaś szpiegów oddano w ręce sprawiedliwości. Na podstawie dłuższej obserwacji policji politycznej udało się wpaść na trop szajki szpiegowskiej i tajnego biura. dostarczającego materjału obecnemu wywiadowi Policja przytrzymała sześciu członków bandy i skonfiskowała cały materjał kompromitujący.

* * *

Trzy wyroki śmierci w jednym dniu

Sąd przysięgłych w Nowym Sączu skazał na karę śmierci przez powieszenie Tomasza Twardowskiego oskarżonego o uduszenie dwuletniego nieślubnego dziecka. Sąd przysięgłych w Stanisławowie skazał na karę śmierci Iwana Krysza za zamordowanie swojej żony, którą strącił z wysokiej gory a następnie zwłoki wrzucił do rzeki Bystycy.

Również sąd karny w Łucku skazał Iwana Bondarczuka i Michała Martyniaka na karę śmierci przez powieszenie za morderstwo 5-ciu osób w Romanowie.

* * *

Nowe pomniki w Warszawie

Warszawa — W magistracie odbyło się posiedzenie rady artystycznej na którem przyjęto projekt pomnika Chrystusa Króla, który stanie na pl Zbawiciela.

Poza tem rada zaakceptowała miejsce pod pomnik, wyobrażający Tadeusza Kościuszkę na koniu na t zw placu na Rozdrożu.

W końcu rada przyjęła projekt pomnika Bogusławskiego na pl Teatralnym. Pomnik ten stanie na znacznie poszerzonym chodniku nawprost wejścia do Teatru Narodowego

* * *

100 robotników i robotnic zatrutych gazem

Według doniesień z Nowego Jorku w jednej z fabryk odzieży zachorowało wskutek zatrucia gazem 100 robotników i robotnic. Odstawiono ich do szpitala 50 zatrutych znajduje się w stanie ciężkim

Ratyfikacja traktatu handlowego i układu likwidacyjnego z Niemcami przyjęta

Warszawa, 12 marca — Po 14 godzinnych obradach Sejm przyjął w III czytaniu ustawę ratyfikacyjną dotyczącą traktatu handlowego z Niemcami 180 głosami przeciw 75 głosom oraz umowę likwidacyjną polsko - niemiecką 188 przecwiko 90 głosom.

Parlament niemiecki dotąd umów tych nie ratyfikował a ostatnio prasa niemiecka zapowiadała, że Reichstag zajmować się będzie umowami temi dopiero jesienią.

Warszawa, 12 marca — Posiedzenie Sejmu na którem nastąpiła ratyfikacja umów z Niemcami trwało do godz 5,30 rano — Przeciwko umowom głosowały Klub Narodowy i Klub Chłopski — Minister przemysłu i handlu Prystor nazwał umowy te jedyną możliwą formą zakończenia wojny gospodarczej z Niemcami.

Nowe gadanie Treviranusa

Berlin. Minister Rzeszy Treviranus wygłosił przez radjo przemówienie o sprawach, dotyczących niemieckich prowincyj wschodnich. Mówca m: in: powoływał się na zwycięski pochód kultury niemieckiej na wschód, którego ślady dziś jeszcze rzekomo stwierdzić można od Kurlandji do Dunaju. Mówiąc o rozbiorach Polski, Treviranus oświadczył, że obsadzenie wówczas części Polski przez Prusy było wyrazem uzasadnionej obrony Niemiec przeciw ekspansji wolnej mocarstwowej Rosji. Zdaniem Treviranusa, struktura gospodarcza terenów wschodnich, zajętych przez Prusy przed 150 laty, jest najlepsz. dowodem pokojowej pracy państwa pruskiego. W przemówieniu swem mówca przytaczał znane z jego antypolskich wystąpień wywody na temat granic polsko-niemieckich. Zdaniem jego, zubożenie wschodnich połaci Niemiec skłoniło cały naród niemiecki do zajęcia sę problemem wschodnim jako żywotnem zagadnieniem całego narodu.

Sprawa Gdyni w Sejmie

Na posiedzeniu Sejmu poseł Czerniakowski (BBWR) referował projekt ustawy o pomocy finansowej instytucjom kredytowym. Przedłożony projekt przewiduje upoważnienie pana ministra skarbu do dalszej pomocy tym instytucjom.

Z kolei poseł Wartalski referował nowelę do ustawy o opłatach stemplowych. Projekt ten również przyjęto.

Następnie poseł Pacholczyk referował wniosek Klubu BBWR w sprawie zmiany rozporządzenia pana Prezydena Rzeczpltej, uzupełniający art. 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Ustawa ta ma teraz otrzymać brzmienie, w myśl którego dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacane z funduszów państwowych oraz związków komunalnych nie p d legają podatkowi na rzecz związków komunalnych Izba projekt ustawy przyjęła.

Następnie poseł Tebinka referował w imieniu komisji administracyjnej wniosek Klubu Narodow. o uchylenie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju miasta Gdyni. Wnioskodawcy uważali, że rozporządzenie to jest sprzeczne z Konstytucją i że sprawy te dotąd wyjęte były z pełnomocnictw, udzielonych p. Prezydentowi

Referent zauważa, że wśród miast polskich Gdynia jest zagadnieniem odrębnem i musi być odrębnie traktowana. Ustrój, nadany jej poprzednio był błędny i pociągnął za sobą złe skutki, nadanie więc ustroju nowego jest rzeczą bardzo pilną.

Poseł Rymr (Klub Nar.) twierdzi, że rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej ogranicza samorząd Gdyni, odsuwając od wpływów ludność i dając władzę komisarza, mianowanego przez trzech ministrów. Mówca podkreślaprzepis konstytucyjny, że rada miejska musi być obieralna, przytem poseł Rymar uznaje, że na terenie miasta Gdyni ważne interesy państwa muszą być zabezpieczone, lecz uważa, że dotychczasowy zarząd miasta dawał gwarancję zrozuminia tego interesu państwa. Kończąc, prosi o uchwalenie wniosku, uchylającego rozporządzenie p. Prezydenta

Poseł Polakiewicz (BBWR) podkreśla, że Gdynia zotała zbudowana wysiłkiem całego społeczeństwa i państwa i wymaga specjalnego traktowania nietylko dlatego, że jest to jedyny w ostatnich latach przejaw siły naszej, ale także ze względu na to; że Gdynia zabezpiecza nam ekspansję na morzu: Mówca przypomina, że już dwa razy odbywały się wybory do samorządu w Gdyni, a procent głosujących nie dosięgnął 25 procent. Mówca kończy oświadczeniem, że dekret jest zgodny z Konstytucją i leży w interesie państwa i jego ekspansji na morzu Klub BBWR uważa, że był konieczny i celowy

Poseł Ciołkosz (PPS) nie podziela poglądu, jakoby dekret był zgodny z art. 70 i 72 Konstytucji

Ks Łosiński (Klub Nar) występuje przeciw ograniczeniom samorządu miasta Gdyni i twierdzi, że ludność pomorska przyjęła to ograniczenie z niepokojem i goryczą.

Pose Duch polemizuje z wywodami ks. Łosińskiego, stwierdzając, że niema mowy o tem; aby władze centralne pragnęły zamachu na prawa, nabyte przez ludność miejską. Posunięcia rządu są wynikiem pewnej polityki administracyjnej, mianowicie chodzi o przemieszanie administracji państwowej

Po przemówieniu wiceministra Korsaka wniosek BBWR przyjęto, natomiast odrzucono wnioski Klubu Narod. oraz PPS i Ch. Dem.

Ofenzywa przeciwko kościołowi na terenie Prus Wschodnich

Ostatnie tygodnie przyniosły na terenie Prus Wschodnich przejawy ostrej i zorganizowanej akcji zwróconej przeciwko wszelkim kultom i dogatom religijnym.. Dnia 22 lutego odbył sie w Królewcu Zjazd Rewolucyjnych Wolnomyślicieli Wschodnio-Pruskich, na którym zdawano sprawę z postępu prac, mających na celu propagandę ateizmu. Według sprawozdań ruch bezwyznaniowy ogarnia coraz szerzej nietylko miasta, ale i wsie wschodnio-pruskie, przyczem ruch ten posiada cechy wystąpień demonstracyjnych i masowych. W wielu miejscowościach zgłoszono zbiorowe wystąpienie z kościołów, zarówno ewangelickich jak i katolickich.

Potwierdzeniem powyższych sprawozdań jest opis, zamieszczony w czasopiśmie „Echo des Ostens" z dnia 2 bm., zawierający szczegóły o tem, jak 21 robotników w miejscowości Labino zgłosiło się do sądu miejscowego, żądając wypisania z kościoła oraz stwierdzających, iż jest to z ich strony odpowiedź dana Papieżowi na jego „faszystowską" działalność.

W akcji tej oczywiście należy dopatrywać się wybitnego wzrostu wpływów sowieckich na terenie Prus Wschodnich. Trudno bowiem przypuszczać, aby w tej formie mógł się wyrażać jakikolwiek inny kierunek myśli politycznej.

Odbudowa zdolności nabywczej rolnictwa — koniecznością państwową

Dnia 6 bm odbył się w Warszawie pierwszy ogólno - polski zjazd prezesów Izb Przemysłowo - Handlowych i Rolniczych.

Zjazd rozpatrzył cały szereg zagadnień aktualnych, bezpośrednio obchodzących sfery przemysłowe i rolnicze naszego kraju.

Wspólnie uzgodniona deklaracja brzmi jak następuje:

Ku odbudowie zdolności nabywczej rolnictwa

„W chwili ciężkiego przesilenia jakie przechodzi całe życie gospodarcze kraju, w pierwszym rzędzie na skutek kryzysu rolnego oraz wynikającego stąd ostrego zmniejszenia zdolności nabywczej naszego rolnictwa, zebrani na wspólnej konferencji w Warszawie w dniu 6 marca 1931 r prezesi izb przemysłowo - handlowych i rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej postanawiają dać wyraz zgodnej opinji o roli, znaczeniu i skuteczności poszczególnych środków, jakiemi dysponuje państwowa polityka gospodarcza, dla odbudowy zdolności nabywczej rolnictwa:

Zebrani stwierdzają jednocześnie że rolnictwo przywrócenie zdolności nabywczej rolnictwa celem obrocie gospodarczym winno być czołowem zadaniem państwowej polityki ekonomicznej

Zagadnienie kredytowe.

Zebrani stweirdzają jednocześnie, że rolnictwo ze wszelkich rezerw kapitałowych, niema również umożliwienia powrotu jego należytego udziału w polskie w swej masie jest całkowicie wyczerpane możności upłynnienia substancji majątku, posiada natomiast przy wybitnie deficytowem kształtowaniu się produkcji rolniczej nadmierne zobowiązania krótkoterminowe; z tych względów odbudowa zdolności nabywczej rolnictwa nie może nastąpić bezpośrednio po zwyżce cen na płody rolne, temniemniej zaś jest do osiągnięcia wyłącznie w drodze obniżenia cen na artykuły przemysłowe

W warunkach tych najważniejszym i najbardziej palącym problemem rozstrzygnięcia którego stanowi podstawowy warunek odbudowy siły nabywczej rolnictwa, jest problem kredytowy: konwersja **krótkoterminowych zobowiązań rolniczych na średnio lub długoterminowe, nisko** oprocentowane oraz zaopatrzenie rolnictwa, dostosowane pod względem terminowości — do cyklu produkcji rolniczej, a pod względem oprocentowania do rentowności tej produkcji — kredyty obrotowe. Na dalszą zaś metę — problem utrzymania cen na płody rolne na możliwie wysokim poziomie na stałe, oraz problem wytworzenia ogólnych warunków, sprzyjających kapitalizacji wewnętrznej i dopływowi zagranicznego kapitału pieniężnego.

O przywrócenie rentowności warsztatów rolnych

Równolegle z usiłowaniem rozwiązania najważniejszego problemu kredytowego polityka gospodarcza państwa zmierzać winna nadal wszelkiemi środkami ku przywróceniu rentowności przedsiębiorstw rolnych, po przez dokonanie korzystnych przemian w stosunku kosztów produkcji do cen uzyskiwanych za płody rolne. W tym celu:

a) konieczne są dalsze wysiłki dla uzyskania zwyżki cen płodów rolnych, m in w drodze zastosowania środków, które mogłyby doprowadzić do wzmożenia ich spożycia wewnątrz kraju,

b) nieodzowne jest rozwinięcie jak najszerszej akcji w kierunku zmniejszenia kosztów produkcji rolnej, które uznać należy za jeden z najskuteczniejszych sposobów przywrócenia rentowności rolnictwu, gdy poważniejsze oddziaływanie na ceny z wielu względów okazuje się trudne

Zniżka cen wyrobów przemysłowych w interesie rolnictwa

Zniża cen wyrobów przemysłowych leży w trwałym interesie rolnictwa, o ile:

a) nie spowoduje takiego spadku rentowności produkcji przemysłowej i wymiany któryby zmniejszył zdolność nabywczą szerokich mas ludności i zaostrzył sytuację skarbu państwa, a w wyniku ograniczył środki przeznaczone przez państwo na przeciwdziałanie kryzysowi gospodarczemu:

b) dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie tych artykułów, które stanowią środki produkcji rolniczych;

c) przejawi się w zmniejszeniu cen detalicznych

O rewizji świadczeń

Wreszcie zebrani prezesi izb przemysłowo-handlowych i rolniczych czują się zmuszeni podnieść, iż wobec zaniku rentowności wytwórczości i wymiany, życie gospodarcze kraju nie jest w możności ponoszenia nadal ciężarów publicznych i na rzecz państwa, samorządów i zakładów społecznych w obecnej ciężarów tych wysokości. Odkładanie rewizji ciężarów tych coraz dotkliwszych, także ze względu na wzrost siły nabywczej pieniądza grozi nader ostremi powikłaniami dla sytuacji finansowej wymienionych osób prawa publicznego już w bliskiej przyszłości stanowi nadto zasadniczą przeszkodę na drodze ku odbudowie kapitału i odbudowie spożycia

Deklarację podpisali: prezesi izb przemysłowo-handlowych w Bielsku — dr Fedor Weinschenk, w Bydgoszczy — inż Teofil Wdziękoński, w Grudziądzu — Tadeusz Marchlewski, w Katowicach — Jan. J Kowalczyk, w Krakowie — Tadeusz Epstein w Lublinie — dr Marcin Szarski, w Łodzi — Robert Geyer; w Poznaniu — Seweryn Samulski, w Sosnowcu — Stanisław Gadomski, w Warszawie — Czesław Klarner, w Wilnie — Roman Ruciński, oraz prezesi: Pomorskiej Izby Rolniczej — dr Kazimierz Esden - Tempski, prezes Warszawskiej Izby Rolniczej — Janusz Chosłowski, oraz prezes Śląskiej Izby Rolniczej — Jan Sztwiertnia.

Delegacja zjazdu u premjera Sławka

Jednocześnie zjazd powziął rezolucję w której stwierdza z zadowoleniem fakt nawiązania stałej współpracy między Izbami Przemysłowo - Handlowemi a Izbami Rolniczemi i widzi celowość tej współpracy w odniesieniu do wsystkich niemal zagadnień gospodarczych. Zjazd pozatem wyrażał gotowość odbywania dalszych zjazdów prezesów tych Izb, co mogłoby stać się zaczątkiem przyszłej stałej współpracy samorządu gospodarczego

Po zakończeniu obrad wybrano delegację w składzie, prezesi — Karner, Brudziński, Esden-Tempski i Wdziekoński która przyjęta została przez p premjera Sławka. W toku audjencji delegacja przedstawiła uzgodnioną deklarację, jakoteż postulaty przeprowadzenia dalszej odbudowy samorządu rolniczego.

Po zakończeniu konferencji prezesów Izb Przemysłowo - Handlowych i Rolniczych rozpoczął obrady przy licznym udziale delegatów zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych

Pogląd trzeźwy, lecz niestety rzadki...

Propaganda niemiecka, obliczona na efekt zagraniczny stale posługuje się w stosunku do spraw polskich metodami najbardziej pierwotnemi. Wystarcza jej zazwyczaj nagromadzenie epitetów ostrych, faktów zmyślonych i odbiegających od rzeczywistości. Jednak na użytek wewnętrzny zachodzi czasem konieczność zastosowania innej metody mówienia, gdyż zrozumiałą jest rzeczą, iż społeczeństwu własnemu trzeba niekiedy powiedzieć coś, co może być nieprzyjemne, ale będzie zapoznawało je z rzeczywistym stanem rzeczy.

Do rzędu tego rodzaju wystąpień zaliczyć trzeba wygłoszony niedawno w Monachjum, na zaproszenie miejscowego Związku Studenckiego Politechniki, odczyt hr. Eulenburg-Gallingena pt: ;;Niemiecki problem wschodni".

Ton zasadniczy przemówienia był bardzo gorący i patrjotyczny, wzywający do odwagi i wytrwania „Panie; ześli na nas co zechcesz ale nie pozwól abyśmy stchórzyli" — w tych słowach według hr. Eullenburga, winna zamykać się przewodnia myśl niemczyzny w walce o utrzymanie jej na wschodzie. Niemniej jednak obraz dzisiejszych stosunków na terenie tegowschodu narysowny był w tym odczycie nieco inaczej, niżeli czyni to zwykle normalna niemiecka propaganda. Oto jak streszczają wywody referenta monachijskie ,,Muenster Neueste Nachrichten".

,,Możność odzyskania korytarza jest dziś daleko mniej prawdopodobna niż kiedykolwiek bo nie można dziś myśleć o tem, by Polska na drodze układów zrzekła się korytarza. O tamtejszej gospodarce polskiej całkowicie nie można mówić, by odpowiadała ona określeniu „polnische Wirtschaft", przeciwnie, ogromnym nakładem ofiar gospodarczych i zużyciem najlepszych swoich sił starała się Polska teren ten do siebie przywiązać."... „Byłoby błędem niedocenianie sił polskich, a zwłaszcza ogromnie silnej woli do pracy państwowo - twórczej, która nam, Niemcom za przykład może służyć"

Do uwag tych nie mamy nic więcej do dodania jak tylko życzenie, aby istotniej w swojej propagandzie zagranicznej Niemcy starały się unikać tego błędu, który niestety stał się już dla nich grzechem powszednim każdego dnia i każdej godziny.

Zjazd przedstawicieli niemieckich spółdzielni w Polsce

W ostatnim zjeździe przedstawicieli niemieckich spódzielni w Polsce, jaki się odbył w dniu 3 lutego w Poznaniu wzięło udział zgórą 80 spółdzielców, reprezentujących związki spółdzielcze ,,Verband Deutscher Genossenschaften in Polen" oraz ,;Verband landwirtschaftlicher Genossenschaften in Westpolen". Na uwagę zasługuje przemówienie dyrektora kas raiffeisenowskich Rollauera o kryzysie gospodarczym i jego wpływie na niemieckie spółdzielnie, gdzie referent wykazał, że wkłady oszczędnościowe niemieckich spółdzielni obliczyć można dzisiaj na 70 miljonów zł.

Na fakt ten, ilustrujący zupełnie wyraźnie nieproporcjonalną w stosunku do siły liczebnej Niemców w Polsce siłę gospodarczą na stosunkowo małym terenie naszego życia gospodarczego, należy zwrócić baczną uwagę i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje drogą mobilizacji i organizacji polskich czynników gospodarczych na zachodnich ziemiach Polski w kierunku odpowiedniego wyrównania stosunku siły spółdzielczości niemieckiej i polskiej.

4-miesięczny Kurs Ogrodniczy w Toruniu

W dniu 4 marca br odbyły się egzaminy 26 słuchaczów kursu ogrodniczego. Jak już swego czasu donosiliśmy, 4-miesięczny kurs ogrodniczy został zorganizowany przez Pomorską Izbę Rolniczą dla uczniów zakładów i przedsiębiorstw ogrodniczych

Wykładowcami na kursie byli pp Bagiński, Różyczka, Hozakowski, Szydłowski, Walloch, Postępski, Puchalski, Wróblewski i inż Skrzypek

Trzeba nadmienić, że powodzenie kursu w znacznej mierze należy zawdzięczać Zarządowi Tow Ogrodników Produkujących, grupa Toruń który przez osobisty współudział i interwencję u pp pracodawców przyczynił się do normalnego przebiegu nauki.

Program kursu ujęty w poważne ramy fachowej wiedzy ogrodniczej dał niewątpliwie słuchaczom cenne i gruntowne wiadomości niezbędne do wykonywania ich zawodu

Uroczyste zamknięcie kursu i wręczenie świadectw ukończenia odbyło się w niedzielę dnia 8-go bm o godz 5,30 w Sali Gimnazjum Żeńskiego przy ul W. Garbary

Kurs rolniczy dla żołnierzy garnizonu toruńskiego

Pomorska Izba Rolnicza na prośbę Polskieg Białego Krzyża zorganizowała dla żołnierzy kurs rolniczy, w którym biorą udział żołnierze wszystkich formacyj. Na kurs ten zapisało się 80 uczestników Wykłady odbywają się co 2-gi dzień po 2 godziny w świetlicy koszar im Marszałka Piłsudskiego. W czasie trwania kursu przewidziane są dwie wycieczki: rolnicza i hodowlana

Kurs ma na celu: 1) podanie ogólnych wiadomości z całokształtu zagadnień rolniczych,, 2) rozbudzenie w słuchaczach zamiłowania do wiedzy rolniczej i uświadomienia fachowego

Z ramienia Polskiego Białego Krzyża pieczę nad kursem objął p major Skoczylas

W dniu otwarcia tj 6 bm inauguracyjny wykład wygłosił p nacz inż Wł Jacyna na temat: ,,Oświata i organizacje rolnicze jako fundament mocarstwowego stanowiska Polski" zkolei p nacz inż J Buczk miał wykład pt ,,Gleba, jej budowa, jako środowisko życia roślin.

Podobny kurs zorganizowała Pomorska Izba Rolnicza dla garnizonu grudziądzkiego, na który zgłosiło się 220 żołnierzy

Z diecezji.

Śp. X Jan Żuławski, proboszcz grzywieński, urodził się w Gostyczynie, w powiecie tucholskim 20 czerwca 1958 Ojciec jego był małorolnym. Gimnazjum odwiedzał w Pelplinie i w Chełmnie i tu złożył egzamin dojrzałości w roku1880. Poświęciwszy się stanowi duchownemu, a nie mogąc z powodu ;,walki kulturnej" przygotować się w seminarjum duchownem w Pelplinie, udał się za dozwoleniem władzy biskupiej na studja filozoficzne na uniwersytet do Wyrcbarga, a następnie na studja teologiczne do Monachjum. Tu też otrzymał święcenia kapłańskie 31 lipca 1883 r.

Wróciwszy do diecezji, czynny był w duszpasterstwie — bez ustanowienia oficjalnego władzy biskupiej, którego jej dać nie było wolno, z powodu praw majowch, — w Gostoczynie i w Brodnicy, a następnie jako wikary a w końcu jako administrator w Gdańsku przy kościele św. Józefa: Później był wikarym i administratorem w Radzynie, w r. 1890 został mianowany kuratusem przy więzieniu w Fordorie, a po czterech latach przy więzieniu w Koronowie. W roku 1896, 10 marca, objął jako proboszcz duszpasterstwo prastarej, założonej w 13 wieku parafji w Grzywnie, przy Chełmży, gdzie dano mu było pracować przez 35 lat. Staraniem jego stanęła przy kościele, zbudowanym z kamieni polnych, wieża masywna okazała. Umarł 28 lutego br: R: i p:!

Irena Wolszlegier.

Gdy złote liście ścielą się po ziemi

Nakładem ,,Wydawnictwa Dzieł Pomorskich"
Drukarni Toruńskiej S. A.

Przy końcu ub roku czcionkami Drukarni Toruńskiej a nakładem Wydawnictwa Dzieł Pomorskich wyszedł nowy zbiór poezyj Ireny Wolszlegier pod tyt „Gdy złote liście ścielą się po ziemi" Są to wiersze, impresje i przeżycia duchowe, ujęte wiernie w formę wierszową. Autorka ceniąc przedewszystkiem szczerość wrażeń duchowych, mniej kładła wagi na kunsztowną formę wiersza i wyszukane słownictwo ile na wierność odtworzenia wrażeń duchowych Stąd nowe dziełko zbliża się do nowoczesnego kierunku w literaturze i sztuce, cieszącgo się szerokiem uznaniem. Wierność wrażeń duchowych, skromność i głębia uczuć nadają utworom czaru poetycznego i cechy wielce sympatycznej swojskości. Także zewnętrzna strona książki przedstawia się bardzo dobrze Zdobi ją kilka ilustracyj, przedstawiających krajobrazy pomorskie, a gustowne wykonanie drukarskie nadaje jej wygląd bardzo sympatyczny. Jak widać, uboga dotąd literatura nasza na Pomorzu i słaby ruch wydawniczy mimo ciężkich warunków nie całkiem jednak zamiera i należy mieć nadzieję, że powoli się rozwinie. Pożądanem było by, aby wysiłki odnośne przez społeczeństwo nasze znalazły odpowiednie poparcie

Książkę te nabyć można we wszystkich księgarniach po cenie 3 zł

„Cud nad Wisłą"
cud nad morzem

Praga, w marcu.

Z wielkiem zainteresowaniem i dużą dozą życzliwości śledzą czechosłowacy wszelkie przejawy życia społecznego w Polsce. Częste artykuły w prasie oraz odczyty i referaty informują opinję publicz na Czechosłowacji o sprawach polskich i przyznać trzeba, że poza niewielką przychylną Polsce liczbą publikacje te są przeważnie bezstronne i nacechowane sporą dozą serdeczności

Ostatnio odbyło się w Pradze zgromadzenie czechosłowackiego ,,Rotary Clubu", w którym, oprócz członków wzięli udział: w zastępstwie chorego posła i ministra pełnomocnego Rzplitej Polskiej — generalny konsul p Lubaczewski, prezesi Akademickiego Koła przyjaciół Polski, Towarzystwa czechosłowacko-polskiego oraz przedstawiciele prasy czeskiej i polskiej. Po powitaniu gości przez prezesa ,;Rotary Clubu" p Manu, oraz po odegraniu hymnu polskiego — inż Lang wygłosił odczyt o sytuacji gospodarczej w Polsce i o czechosłowacko - polskich stosunkach gospodarczych.

Na wstępie swego odczytu prelegent zaznaczył że rozwój gospodarczy w Polsce został znacznie utrudniony przez szereg bowiem lat na ziemiach pol skich toczył się krwawy bój światowy, który prawie zupełnie zniszczył kraj. Polskę trzeba było budować od podstaw na zgliszczach wojennych W czasie wiekowej niewoli państwa zaborcze prowadziły na ziemiach polskich, odmienną od dzisiejszej gospodarkę, mając jedynie na oku interes swego państwa a nie krajów, należących dawniej do Polski.

Przechodząc do właściwego tematu mówca przedstawił cyfrowo rozwój polskiego przemysłu, handlu, finansów i rolnictwa, stwierdzając że kryzys gospodarczy nie objawia się w Polsce w tak ostrej formie, jak w innych państwach

Z wielkiem zainteresowaniem — mówił inż Lang — śledzimy wszelką akcję polskich czynników, zmierzającą do podniesienia życia gospodarczego Polski, a zwłaszcza tę akcje, w której Czechosłowacja może z Polską współpracować. Jestto przedewszystkiem kwestja tranzytu dróg wodnych i wykorzystanie przez nasz eksport Gdyni, jedynego słowiańskiego portu na Bałtyku. Polska, ze względu na swe położenie geograficzne ma wielkie znaczenie dla Czechosłowacji ponieważ stałe uzupełnianie sieci kolejowej i wykorzystanie urządzeń portowych w Gdyni i Gdańsku, umożliwia jej prowadzenie zdrowej polityki komunikacyjnej przez którą Polska zyskała stanowisko jako państwo tranzytowe w stosunkach Czechosłowacji z Rosją, Rumunją i państwami bałtyckiemi"

Omówiwszy następnie rozwój polskiego kolejnictwa, inż Lang przystąpił do szczegółowej analizy rozwoju Gdyni

,,Gdynia jest obrazem polskiego rozmachu, przedsiębiorczości i zrozumienia spraw o doniosłości państwowej. Jeżeli można mówić o cudach to w Polsce stały się po mojnie dwa cudy: pierwszy — to ,,Cud nad Wisła", który ocalił Polskę przed zalewem bolszewickim, drugi — to cud nad morzem który zamienił ubogą wioskę rybacką na wielkie i portowe miasto"

W dalszym ciągu swego odczytu stwierdza prelegent że Gdyni nie wybudowano dla konkurencji z Gdańskiem, bowiem Polska przy swym rozmachu gospodarczym potrzebuje obu partów bałtyckich, które też wzajemnie się uzupełniają. Przy wzroście Gdyni wzrasta równocześnie i Gdańsk

,,Dla Czechosłowacji — mówił inż Lang — a przedewszystkiem dla Słowaczyzny i Rusi Podkarpackiej, oba te porty mają wielkie znaczenie, jako najbliższy dostęp do morza. Nie jesteśmy już skazani na korzystanie jedynie z portów w Hamburgu i Bremie"

Drugą część swego odczytu poświęcił prelegent wzajemnym stosunkom gospodarczym czechosłowacko - polskim. Omówiwszy cały szereg umów naтury gospodarczej jakie istnieją pomiędzy obu bratniemi narodami, inż Lang zauważył że jakkolwiek współpaca gospodarcza czechosłowacko - polska dała wiele pozytywnych wyników, to jednak w stosunkach tych zachodzą kwestje, których nie można osiągnąć porozumienia

Przez wzajemne jednak zapoznawanie się — kończył prelegent — przyjaźń czechosłowacko - pol ska stanie się podstawą naszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego oraz naszej lepszej przyszłości; przyjaźń ta będzie nierozerwalna i prawdziwie braterska"

Referat inż Langa spotkał się z wielkiem uznaniem zarówno słuchaczów jak i całej prasy, która, podając z niego sprawozdania podkreśliła doniosłość spraw poruszanych przez prelegenta oraz konieczność zbliżenia gospodarczego między Polską i Czechosłowacją.

„Unja"!

Nowa „gra ze śmiercią" w Moskwie

Cały agitacyjny aparat rządu sowieckiego pracuje obecnie gorliwie wśród robotników w celu wywołania nastrojów przeciwko ,;menszewickim kontr rewolucjonistom" którzy w tej chwili odpowiadają przed sądem sowieckim. Zainteresowane się procesem menszewików który zarówno jak zeszłoroczny proces z partją przemysłową jest igraniem ze śmiercią — jest olbrzymie. Zainteresowanie to wzbudzono jednakowoż sztucznie przez agitację za pomocą prasy i licznych zgromadzeń z jednej strony, z drugiej zaś przez osoby oskarżonych, nazywanych żartobliwie w Moskwie ,,lojalistami" tj. ludźmi, będącemi nad wyraz lojalnymi wobec władz sowieckich Ekonomista i statystyk profesor Groman na samym początku sowieckiego systemu wstąpił do służby bolszewickiej i był jednym z założycieli sowieckiej statystyki i państwowej komisji planowej która odgrywa wielką rolę w sowieckiem życiu gospodarczem. W prezydjum tej komisji, zasiadał prof Groman aż do chwili swego aresztowania Oskarżeni Szer i Ikow byli członkami zarządu sowieckiego banku państwowego i współdziałali w rozwoju finansów sowieckich. Suchanow - Ginner był jednym z najbliższych przyjaciół powieściopisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija, który jest obecnie oficjalnym propagatorem sowieckiego reżimu. Na podstawie aktu oskarżenia moskiewska ,;Prawda" zamieszcza artykuł wstępny, w którym pisze, że partja socjalno - demokratyczna czyli t zw menszewików, w ZSSR legalnie nie istnieje i dlatego oskarżeni, założywszy centralne biuro menszewików dopuścili się zbrodni spisku o charakterze kontrrewolucyjnym. Spiskowcy, pisze ;;Prawda" uprawiali sabotaż, współpracowali z wrogami sowietów i pomagali przy realizacji planu, wypracowanego przez — francuski sztab generalny. Wynika z tego że i przy procesie ,,menszewików" szablonowo obwinia się oskarżonych o stosunki z ;;zachodnio - europejskimi imperjalistami" W podobnie szablonowych rezolucjach domagają się robotnicy, zgromadzeni na najrozmaitszych wiecach, surowego ukarania przestępców.

Nowy proces dowodzi że żaden stopień lojalności wobec władz w sowieckim ustroju i w dzisiejszych warunkach nie zapewnia bezpieczeństwa osobom pracującym w Rosji sowieckiej, tym ;;kraju nieograniczonych możliwości" warunki życiowe stały się tak trudne, że nikt nie może liczyć na zagwarantowane bezpieczeństwo osobiste. Nawet najwyższy urzędnik może wbrew swej woli i niezależnie od objektywnych warunków zostać zmieniony na kontrrewolucjonistę, którego trzeba postawić przed sąd i surowo ukarać.

Lecznictwo w Polsce

Polska ma około 10.000 lekarzy, ponad 3.000 dentystów około 2 i pół tysiąca felczerów, około 7 i pół tysiąca akuszerek, ponad 4.000 aptekarzy i około 300 higjenistek w ośrodkach zdrowia. Ogółem około 28 000 osób pracuje zawodowo na froncie sanitarnym. Jest to, jak na 30 miljonowe państwo wcale niewielka armja — Przeciętna liczba lekarzy przypadająca na każde 10.000 mieszkańców, wynosiła dla Austrji 12, dla Niemiec 7,6, dla Japonji 7,6, dla Francji 6, dla Szwecji 3,5, a dla Polski tylko 3.

Liczba szpitali wykazuje tendencję do wzrostu Tak więc, gdy w r 1925 wynosiła ona 627, w r 1930 doszła do 716, przybyło zatem w ciągu tych kilku lat około 90 szpitali. Liczba łóżek, która wynosiła w r 1925 ogółem 52730, wzrosła do 64493 w r 1930 a więc prawie o 12000 Na tle stosunków międzynarodowych stan szpitalnictwa naszego jest ciągle jeszcze opłakany: na 10000 mieszkańców przypadało łóżek w szpitalach w Danji — 68,6; w Austrji — 67,1, na Węgrzech — 35,7 a w Polsce — 21.

Śmierć z zaświatów

W mieście T... w Norwegji spadł meteor, który zapalił tamtejsze składy portowe. Podobną wiadomość o pożarze który wybuchł wskutek odpadnięcia tak niezwykłego gościa z zaświatów, nadchodzi z Ameryki. Oto w okolicy miasta Prescott padł potężny meteor, widziany na kilkaset kilometrów dookoła. Przy upadku spowodawł on wstrząs ziemi, który można było daleko zauważyć. Dwa dni później przyszła do Prescott wiadomość, że meteor opadł w las i utworzył w ziemi potężny krater. Dookoła drzewa były popalone i połamane jak zapałki, a te które leżały w bezpośredniem sąsiedztwie spłonęły. Olbrzymi ten kamień zmiótł z powierzchni ziemi też i domek leśniczego, w którym mieszkał on z dwoma swoimi synami. Dom ten został formalnie zmiażdżony, a ciał nieszczęśliwych dotychczas nie zdołano jeszcze znaleźć. Krater, wybity przez meteor, ma średnicy 150 m a głębokości około 6-ciu

Ciekawem jest iż Arizona był przed tysiącami la. miejscem podobnego wypadku, ale na większą znacznie skalę.

Zbrodniarz - zdrajca

45) Powieść

— Pan sobie nie zdajesz sprawy, co ja dla pana robię — rzekł jeszcze do Suttona, poczem w okamgnieniu zniknął w ciemności

Sutton oddychał ciężko, gdy jednak postąpił ku oknu Friedman pochwycił go za rękę i zatrzymał.

— Pozostań — mruknął — Należało się z nim rozprawić, kiedy tu był. A teraz się opanuj, słyszę kroki Beryli

— Słyszał pan — co powiedział? — ciężko dysząc wymamrotał Sutton — Oskarżać mnie! Wielki Boże, ten człowiek ma beczelność —

Lew ścisnął go za ramię, że drgnął z bólu. Na progu stanęła Beryl Spoglądali na nią, gdy z ręczną torebką podeszła do biurka i usiadła. Otworzyła szufladę, szukając widocznie jakichś listów czy papierów, które chciała zniszczyć. Była już ubrana do podróży a na widok jej twarzy serce Friedmana ścisnął ból. Cała tragedja wypisana była na niej całkiem wyraźnie

— Pieszczotko, czy mogę ci dopomóc? — spytał trochę ochryple.

Potrząsnęła głową

— Nie, wolałabym to zrobić sama, jeśli wuj niema nic przeciw temu

Więc nie słyszała głosu Leslie'go Lew odetchnął z ulgą. Przynajmniej ten wstrząs został jej zaoszczędzony

— Masz mnóstwo czasu, Berylo — rzekł — Co najmniej dwie godziny możesz jeszcze spędzić w domu

Skinęła głową, wzięła do ręki arkusił papieru i czekała. Sutton zrozumiał, że pragnie zostać sama

— Nie możesz tego zrobić później, Berylo? — spytał, a wewnętrzne wzburzenie odbiło się też w jego głosie. Czuć w nim było rozdrażnienie i niecierpliwość, mimo rozpaczliwego wysiłku nie mógł odzyskać swego zwykłego pogodnego tonu

— Chodźmy. Lew ujął go pod ramię — Musimy teraz pozbyć się Tillmana byśmy nareszcie zostali sami, bez urzędników i reporterów

— Sądzę, że należało by powiedzieć Beryli — zaczął Sutton

Stracił zwykłą pewność siebie; zdawało mu się, że wtajemniczenie ją w pogróżki Leslie'go doda mu otuchy.

— Milcz! — nalegająco szepnął Friedman — Co jej chcesz powiedzieć głupcze jakiś?

Zanim Frank mógł przemówić, tamten wypchnął go za drzwi, i Beryl została w pokoju sama

Przez chwilę wpatrywała się w drzwi, za któremi zniknęli, a na twarzy jej malowało się zdumienie. O czem to należało jej powiedzieć? — myślała Po chwili wzruszyła rozpaczliwie ramionami i umaczała pióro w atramencie. Po raz szósty zabierała się do napisania listu i teraz musi się jej już udać. Serce jej wypełniała pewnego rodzaju wdzięczność, że człowiek którego kochała jest przynajmniej na swobodzie. Tę myśl zabierze na osłodę ciężkiej doli. jaka ją czeka

Napisała parę wierszy, przerwała, by je odczytać uczuła gwałtowną chęć rozdarcia arkusika, lecz oparła się tej pokusie. Znów napisała parę słów, gdy doleciał ją szelest odmykanego okna Podniosła oczy przerażona

Przez parę sekund nie dowierzała własnym oczom, następnie z krótkim okrzykiem zerwała się i z łkaniem padła w ramiona Johna Leslie Tulił do siebie jej drżącą postać, szepcząc do ucha słowa bezładne, urywane

— Och, ukochany mój; ukochany! — łkała — Wypuścili cię?

Spojrzał w kierunku drzwi — żaden odgłos nie dochodził z hallu.

— Tak — Nie byli pewni, że ja jestem winowajcą.

— A jak się tak trapiłam, byłam tak strasznie nieszczęśliwa z tego powodu. Właśnie pisałam list do ciebie — Chciałam go przesłać przez pana Collie

Wciąż jeszcze wpatrywał się w drzwi

— Czy nie może tu ktoś wejść? — spytał.

Potrząsnęła głową

— Nie, poszli do pokoju bilardowego.

Wysunęła się z jego objęć, podeszła do drzwi uchyliła i nasłuchiwała. Doleciało ją stukanie kul bilardowych U drzwi był mały rygiel wewnętrzny Po chwilowem wahaniu zasunęła go i drzwi były teraz zamknięte.

— Jest tutaj Miss Trent, ale teraz siedzi w pokoju bibljotecznym. Och Johnie, ty nawet nie wiesz jak bardzo mnie uszczęśliwiłeś

Odsunął ją nieco od siebie i wpatrywał się w nią

— Że przyszedłem?

— Przytaknęła.

— Że widzę cię wolnym — A po chwili z trochę smętnym uśmiechem dodała: — Taki z ciebie straszny człowiek. Jakże mogłeś, Johnie! To było dla mnie tak strasznym ciosem —

Trzymał ją za ramiona, patrząc jej tęsknie w oczy.

— Człowiek w mojem położeniu musi robić niejedno — rzekł — Beryl muszę ci coś powiedzieć

Wiedziała, co jej chce powiedzieć i próbowała się wymknąć, lecz trzymał ją mocno w objęciach

— Nie, nie! Nie mów proszę.

— A jednak muszę — raz już zresztą powiedziałem. Widzisz — ja kocham cię! I nie mogę wyrzec się ciebie bez walki — nieprawdaż?

— Och, zaprzestań! — szepnęła głucho

— Muszę — rzekł — Oszalałbym, gdybym ci tego nie powiedział. Beryl, cokolwiek zrobisz, kogokolwiek poślubisz za tego człowieka wyjść nie możesz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POMORZA

Z Apostolatu Mężczyzn.

Sępólno — W ub niedzielę odbyło się zebranie Apostolatu Mężczyzn w Domu Katolickim, które zagaił prezes rektor Kalinowski, wspominając przy wstępie o śp Janie Wendzie który także był członkiem i o pogrzebie odbyć się mającym w wtorek Przez powstanie i krótką modlitwę za jego duszę uczczono pamięć zmarłego. Wybrano delegację pogrzebową Ks prob Grudziński w bardzo długim referacie wyjaśnił sprawę bezrobocia i podał kroki, które Komisja obywatelska w tej sprawie już czyni. Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes zamknął zebranie

P. T. R.

donosi że Sekretarjat, który w czwartki był w Więcborku czynny, znosi się aż do odwołania, wobec tego należy się z wszelkiemi sprawami do Sępolna zwrócić.

Po powrocie z miasta zastał dom w gruzach.

Brodnica Górna, powiat kartuski — W sobotę 7 bm o godzinie 13 wybuchł tu na wybudowaniu pożar u gospodarza Leona Reitra. Pożar spostrzegł urzędnik pocztowy Bobrowski, który zaraz zaalarmował w okolicy ludność do ratunku. Dom spalił się cały wraz z większą ilością zboża i różnych sprzętów. Pozatem spaliły się robotnikowi Sylwestrowi Królowi, mieszkającemu w tym samym budynku, również różne przedmioty łącznej wartości około 500 zł. Dom był ubezpieczony Gospodarz R znajdował się w tym dniu w Kartuzach, a gdy przybył z powrotem do domu zastał go już w gruzach Szkody są poważne. Przyczyną pożaru było nadmierne napalenie w piecu, od którego zapaliła się belka.

Tragiczny wypadek na jeziorze w Chełmnie

Chełmno. W niedzielę po południu wydarzył się na jeziorze Frybie w Chełmnie smutny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 8-letniego chłopca Kazimierza Kijewskiego. Nad jeziorem pokrytem słabą powłoką lodu, bawiły się dzieci Zaczęto się spierać, kto odważy się wejść na cienki lód. Ktoś rzucił dość daleko od brzegu gałąź Za szczególnie odważnego chciał uchodzić 8-letni Kazik, Inne dzieci powątpiewały odwagę chłopca, co tylko przyśpieszyło tragiczną decyzję malca. Wszedł na lód aby przynieść gałąź Gdy był już bliski celu, lód załamał się i chłopiec wpadł do wody. Dzieci natomiast zamiast alarmować starszych — pouciekały Gdy nadbiegli wreszcie ludzie, było już zapóźno. Wydobyto już tylko zwłoki śmiałego, lecz nierozważnego chłopczyka.

Sprawy ogrodnicze.

Grudziądz W niedzielę, dnia 8 marca br. odbyło się tu zebranie zrzeszonych w oddziale pomorskim Centralnego Związku Zawod. Ogrodn: i Pomocników ogrodniczych w Polsce Na zebraniu wygłosił p. profesor I. Sliwa bardzo interesujący wykład na temat „Ogrodnik jako opiekun ptaków".

Ogrodnicy, właściciele sadów, starsze kolonje ogródków działk., zarządy miast i przedewszystkiem ziemiaństwo, gdyby w tej wysoce pożytecznej dla kraju sprawie ochrony ptaków zechciało życzliwie jak dotychczas zająć stanowisko, wówczas obficiej owocowałyby drzewa w sadach, zyskałyby wiele zdrowotności parków i drzewostan lasów wyglądałby znacznie lepiej.

Pokoleniem od najdawniejszych czasów przekazywane przysłowia o ptakach raczej dowodzą o wielkiem przywiązaniu ludu polskiego do tych tak pięknych i zawsze wesołych podniebnych mieszkańców, a jednak stosunkowo mało spotykamy sztuczne gniazda i karmiki w ogrodach naszych.

W wykładzie pokazał pan profesor Sliwa 6 różnych polskich typów skrzynek według projektów pana dr. Jana Sokołowskiego, starannie wykonanych w domu karnym w Rawiczu i omówił sposoby ścielenia gniazd w tych domkach przez różne gatunki ptaków.

Za koniecznością opiekownania się ptakami przemawiają nietylko względy estetyczne, ile w większej jeszcze mierze gospodarcze. Sady i ogrody oczyszczone przez ptactwo z owadów lepiej owocuja, a rezultat plonów obficiej wynagradza wydatek za skrzynki rozmieszczone na drzewach.

Lasy polskie skuteczniej opierałyby się plagze szkodliwych owadów, gdyby kładzono wielką wagę na podszycia lasów krzewami, w których gnieżdżą się ptaki owadożerne.

Gdy w tym miesiącu wracać będzie z dalekich stron ptactwo, obwieszczające nastanie wiosny, gdy mimo zmęczenia i głodu wydziwiać poczną mile z radości śpiewem, niechaj wzmoży się w Polsce bardziej wydatniejszy ruch obrony ptaków.

Ponieważ pan profesor Śliwa zakończył piękny w formiewysoce pouczający treścią wykład, prośba skierowaną do ogrodników, aby zechcieli przyłączyć się do akcji niesienia ochrony ptakom, przeto przewodniczący zebrania pan insp. Wodwud, dziękując za wykład, złożył zapewnienie, że apel ten znajdzie posłuch i praktyczne zastosowanie tak przez Ogrody Miejskie w Grudziądzu, jak też w ogrodach dworskich lub kolonjach ogródk. działkowych.

Natępnie z zadowoleniem przyjęto pismo kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, zarządzające uruchomienie w Grudziądzu specjalnego oddziału przy Dokształcającej Szkole Zawodowej dla uczni ogrodniczych, jak również wysłuchano sprawozdania p. Korczaka, instruktora ogrodn: Szkoły Rolniczej w Grudziądzu, z jego wyjazdu do Torunia celem zwiedzenia laboratorjum, hodowlę roślin itp. znanej firmy ogrodn. B: Hozakowskiego

Osobną uchwałą zatwierdzono wybór p. Jana Nowaka z Grudziądza, członka Pomorskiego Sejmiku Wojew., honorowym członkiem oddziału pom: Związku Ogrodników za wydatną pomoc i starania uskutecznione dla zowodowej organizacji , oraz odczytywano liczną korespondencję nadesłaną w sprawach ogrodniczych z kraju jak też z Drezna, od Saksońskiej Izby Ogrodniczej.

Następne zebranie odbędzie się dnia 12 kwietnia br. z wykładem kier. Zakładów Ogrodniczych firmy Frencha A. Schmidta na temat ;;Rozwój ogrodnictw handlowych w Polsce".

Strzał w restauracji.

Grudziądz Liczni goście restauracji pana Roznera przy ulicy Hallera byli świadkami tragicznego zajścia.

Pomiędzy czeladnikiem rzeźnickim Mallem Wiktorem a Marcinkowskim Franciszkiem doszło w toku rozmowy do sprzeczki, która następnie przerodziła się w awanturę. Marcinkowski w stanie podnieconym w pewnej chwili dobył błyskawicznym ruchem z kieszeni browning i strzelił do swego przeciwnika.

Ugodzony kulą w lewą pierś powyżej serca Moll usunął się na ziemię, tracąc przytomność

Zaalarmowani odgłosem strzału obecni, zawiadomili natychmiast policję, która przeniosła rannego do Szpitala Miejskiego.

Stan jego jest bardzo groźny. Marcinkowskiego oraz Stafańskiego Jana który również był wmieszany w tę awanturę, — aresztowano.

Zbyt nudno mu było w więzieniu.

Toruń Zbiegł z toruńskiego więzienia tzw. ;;Okrąglaka" odsiadujący karę 6 miesięcznego aresztu za różne przestępstwa natury kryminalnej niejaki Stanisław Olszemski, który odsiedział już połowę swej kary. Olszewski upatrzył sobie odpowiedni moment i w godzinach południowych przesadził kilku metrowej wysokości mur okalający więzienie. Za zbiegiem wszczęto natychmiast pościg, który jednak nie przyniósł dodatniego rezultatu.

Katastrofa arcyszpiega angielskiego?

Angielska opinja publiczna tak już przyzwyczajona jest do częstych wypadków lotniczych, że niewątpliwie bez głębszego wstrząsnienia przyjęłaby wiadomość o katastrofie hydroplanu wojskowego w Plymounth, w której zginął pilot Shaw gdyby nie uporczywe pogłoski ze sfer wojskowych pochodzące, że owym Shawem był nie kto inny tylko pułkownik Lawrence. Wieść ta lotem błyskawicy rozeszła się po Anglji i opinja ze zniecierpliwieniem wyczekuje komunikatu ministerstwa wojny o tem, kim był tajemniczy lotnik. W kołach wojskowych zapewniają, że tragicznie zmarłym w katastrofie pilotem nie był Shaw, jak głosił komunikat lecz pułk Lawrence którego zna każdy chłopiec angielski i azjatycki

Lawrence, król szpiegów angielskich prawa ręka Foreigne Office'u i brytyjskiego ministerstwa wojny, autor dziejowych przewrotów i rewolucyj na azjatyckim wschodzie, był po królu i księciu Walji najpopularniejszą osobistością w Anglji. Dwukrotnie z powodów dyplomatycznych degradowany ze stanowiska pułkownika a następnie obdarowywany orderami. Lawrence był tym człowiekiem który trząsł po wojnie z ramienia swej ojczyzny całą Arabją, Persją, Irakiem, Syrją i Indjami. Jemu przypisują również rewolucję w Afganistanie w czasie której utracił tron król Amannulah. Władał on wszystkiemi narodami arabskiemi perskiemi i mongolskiemi często całe lata spędzał w przebraniu jako pielgrzym lub kupiec pod namiotami różnych szczepów arabskich buntując jednych przeciw drugim obalając trony i wprowadzając nowe dynastje Arcyszpieg angielski torował w ten sposób swej ojczyźnie drogę do panonwania a swym rodakom wywalczał nowe rynki zbytu

W roku 1924 będąc wysłanym do Indyj w tajnej misji, służył w armji kolonjalnej jako zwykły szeregowiec pod nazwiskiem Shaw. Badał on nastroje wśród Hindusów i wypróbowawszy wierność armji cesarza Indyj, Jerzego V. W Londynie pokazywał się raz na parę lat lecz wtedy podejmowały go najbardziej niedostępne kluby i nie było godziny w której nie mógłby nie być przyjętym przez premjera ministra spraw zagranicznych czy szefa sztabu angielskiego. Lawrence ostatnio przebywał w stolicy i przygotowywał się jak zawsze milcząco do nowego jakiegoś zadania. Z Plymounth wylecieć miał w jemu tylko wiadomym kierunku, lecz zaraz po starcie uległ katastrofie i wpadł w morze. Zwłok nie wydobyto Miała to być istotnie ostatnia jego podróż, gdyż lekarze wróżyli mu, iż dłużej jak rok nie pożyje. W czasie swoich fascynujących i pełnych niebezpieczeństw podróży, Lawrence nabawił się w Azji jakiejś strasznej choroby krwi, na którą najwięksi specjaliści nie mogli znaleźć ratunku Nikt jednak nie przypuszczał, iż ta jego ostatnia misja zakończy się tak tragicznie

Zresztą — są tacy którzy twierdzą, iż Lawrence wypłynie znowu, jak nieraz w swojem życiu i że wypadek w Plymounth ma na celu tylko zatarcie śladów przed nową szpiegowską misją Lawrence'a. W każdym razie cały Londyn z naprężeniem wyczekuje oficjalnego komunikatu

KOBIETA I MODA.

Pierwsze jaskółki

Jeszcze nie zdążyliśmy wyzwolić nóg z wysokich śniegowców, w których brniemy odważnie przez rozpoczynające się roztopy, jeszcze otulamy się w puszyste futra, chroniące nas przed zdradliwemi powiewami przedwiośnia — a już myślimy o tem, jakby zaakcentować zbliżający się sezon wiosenny. Każdy z radością wita koniec zimy — poza temi, naturalnie co z zapałem uprawiają sporty zimowe w Krynicy i Zakopanem i z pogardą patrzą na ceprów miejskich. Ale i ci nawet — a raczej te — w kwestji mody nie różnią się w poglądach Zatem w początku marca nieodmiennie trzeba pomyśleć o wiosennym kapeluszu, choćby jeszcze srożyła się zima i mróz kazał szczękać zębami i nastawiać wysoko kołnierz futra. Nic to, na drugi dzień może się zrobić nagle ciepło, słońce przygrzeje promieniami prawdziwej wiosny i co wtedy będzie? Zacznie się szaleńcza bieganina od modystki do modystki, wszędzie będzie tłok i brak najlepszych modeli. Nie, elegancka pani musi być zawsze przygotowana zawczasu na wszelkie ewentualności i patrzeć daleko naprzód.

Wobec tego, elegancka pani sprawia sobie teraz kapelusz słomkowy. Na początek musi być mało rzucający się w oczy, ciemny, najlepiej czarny Słomka; modna obecnie Angora lub Picot; na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie błyszczącego, grubszego jedwabiu i dopiero po przyjrzeniu się widać, że tak nie jest. Fasony beretowate i zsunięte z czoła faworyzowane są w dalszym ciągu przez modę, przypominając trochę czepeczki zakonnic, odsłaniające pół głowy, tak samo po zakonnemu niemal; gładko uczesanej z przedziałem pośrodku. Wprowadzono nowy fason kapeluszy wizytowych, bardzo twarzowe i mniej banalne. Składa się on jakby z dwóch dysków, zeszytych ze sobą w ten sposób, że jeden styka się z drugim na środkowej linji głowy, nie pozostawiając wcale rondla nad twarzą, zato dając jej szerokie skrzydła z obu boków.

Ładne jest połączenie jeśli jeden dysk jest biały drugi czarny, efektowne zwłaszcza dla blondynek, którym dobrze jest zarówno w jednym jak i drugim kolorze. Modne jest również połączenie czarnego z bladoróżowym, przyczem przeważającym musi być czarny, różowy zaś tylko jako wykończenie. W modelach pierwszorzędnych firm paryskich jak np Jane Blanchot, widzimy kilka takich połączeń w maleńkich czarnych toczkach mocno nasuniętych na prawe ucho z pękiem różowych kwiatów opadających na szyję — model strojny — a takież toczki ze słomki augora, inkrustowanej słomką tak bladą, że prawie białą i tak dyskretnie, że wydaje się tylko delikatnym odblaskiem słonecznego promienia — pierwszej wiosny

ROZMAITOŚCI.

Szosy ze szkła

wprowadza u siebie na próbę Czechosłowacja. Nowy materjał pn. „Sibedyr" składa się z mieszaniny betonu, mielonego szkła i szkła wodnego — Dotychczasowe próby z wybudowaną szosą na Słowaczyźnie dały dobre wyniki i stwierdziły wielką odporność szosy na wpływy atmosferyczne oraz tarcie kół, hufnali, podków itd.

1000 indyków na stole

Naogół skłonni jesteśmy niedoceniać naszych czasów i przesadzać w ocenie przeszłości. Naprzykład za niedościgły wzór — żarłoków, umiejących jeść dużo i wykwintnie uważamy zawsze starożytnych rzymian a Lukullus stał się symbolem doskonałości w tym zakresie.

Tymczasem i dziś potrafimy wyprawiać Lukullusowe uczty, o których może mniej nieraz wie się niż o ucztach z przed dwóch tysięcy lat ale które napewno nie ustępują im ani przepychem ani ilością i łakością patraw.

Ostatnio naprzykład w Nowym Jorku w hotelu „Astorja" odbył się bankiet w czasie którego do stołu podano 1000 indyków. Łatwo sobie wyobrazić o rozmiarach tej uczty, w czasie której musiano przecież podać również odpowiednią ilość innych potraw oraz lemoniady

Jest to jak zaznacza prasa amerykańska jedna z największych uczt ostatnich czasów. Jak przy tem dumnie zaznaczają Amerykanie 1000 indyków zjedzonych za jednym posiedzeniem — stanowi cały wagon, co jest nowym w tej dziedzinie rekordem

Jeszcze jeden rekord Ameryki!

Dolary jako filmowa reklama

W Kalifornji ukazały się w obiegu jednodolarowe banknoty, absolutnie nie odróżniające się od prawdziwych. Jedynie zamiast portretów prezydentów i amerykańskich bohaterów narodowych na banknotach są odbite podobizny słynnych gwiazd filmowych — Dolores del Rio i Collin Moor Firma filmowa wypuściła te banknoty oczywiście w celach reklamowych. Jednocześnie firma zdeponowała w bankach amerykańskich kwotę, na jaką wypuszczono „filmowych" dolarów wobec czego przyjmują je chętnie nietylko banki, lecz i wszystkie sklepy i restauracje. Banknoty te mają tak wielkie powodzenie że dziś płacą za nie już po 2 dolary.

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach
Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice
Władysław. Juliusz Schreiber; Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 12. marca 1931 r.

Podziękowanie.

Na rzecz bezrobotnych złożył Chojnicki Bankverein kwotę 1000 zł. Na magistracką kuchnię ludową złożył N N dwa skopy

Ofiarodawcom, a szczególnie Chojnickiemu Bankvereinowi za tak hojny dar wyrażam z głębokiem uznaniem serdeczne podziękowanie

(—) Dr Sobierajczyk, burmistrz.

Na lustracji sokolej w Grudziądzu

W ostatnią niedzielę odbywała się w Grudziądzu lustracja dla naczelników i naczelniczek Dzielnicy Pomorskiej T G „Sokół" Okręk II chojnicki był w Grudziądzu licznie reprezentowany. Tuchola 6 (w tem 3 druchny, Chojnice 5 (2 druchny) Czersk, Lubnia, Brusy; oraz naczelnik okręgowy drh Reszka z Rytla i podnaczelnik drh Pakuła z Tucholi. Lustracji druhów dokonał naczelnik związkowy drh Fazanonwicz Po toku lekcyjnym, opracowanym przez drh prof Szczepańskiego z Chojnic przeprowadzonym przez drh naczelnika Felskiego oraz drh prof Odyję z Grudziądza odbywały się wolne ćwiczenia prowadzone przez dr Fazanowicza i naczelnika dzielnicowego drh Bączyńskiego.

Równocześnie z lustracją naczelników odbywały się na drugiej sali ćwiczenia druchen pod kierownictwem naczelniczki dzielnicy Zalewskiej. Ćwiczenia druchen acz trudne zostały wykonane nieomal bezbłędnie

Wszystkie te staranne przygotowania każą spodziewać się, że strona techniczna Zlotu Dzielnicowego w Gdyni stanie na najwyższym stopniu

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych

w Chojnicach podaje do publicznej wiadomości niżej zamieszczone **zestawienie rodzajów i wartości świadczeń w naturze,** ustalonych przez Urząd przy udziale Komisji Szacunkowej podatku dochodowego celem posiłkowania się ustalonemi normami przy **obliczaniu przez służbodawców podatku dochodowego od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za najemną pracę.**

Wyciąg z protokółu posiedzenia Komisji Szacunkowej podatku dochodowego na okręg chojnicki odbytego dnia 5 III 1931 r i ustalono wartość wszystkich kategoryj świadczeń na rok 1931 jak niżej.

Ziemniopłody i produkta z nich:

żyto 100 kg 17 zł, pszenica 100 kg 22 zł, jęczmień 100 kg 19 zł, groch 100 kg 25 zł, Fasola 100 kg 100 zł, ziemniaki 100 kg 4 zł; mąka żytnia 70 proc 100 kg 31 zł, mąka pszenna 60 proc 100 kg 45,75 zł kasza jaglana 100 kg 110 zł, kasza jęczmienna 100 kg 50 zł, kasza tatarczana 100 kg 60 zł; kasza pszenna 100 kg 100 zł, chleb żytni 1 kg 0,35 zł, kapusta świeża 100 kg 20 zł, kapusta kiszona 100 kg 30 zł, buraki ćwikłowe 100 kg 20 zł, marchew 100 kg 20 zł, cebula 100 kg 40 zł.

Nabiał:

mleko świeże 1 litr 0,25 zł, masło mleczarskie 1 kg 5 zł, ser mleczarski 1 kg 4 zł, jaja 15 sztuk 3 zł;

Mięso i produkta zwierzęce:

mięso wołowe 100 kg 220 zł, mięso cielęce 100 kg 220 zł; mięso wieprzowe 100 kg 240 zł, mięso baranie 100 kg 240 zł, słonina 100 kg 240 zł, sadło 100 kg 320 zł;Smalec 100 kg 400 zł, łój topiony 100 kg 280 zł, Kiełbasa zwyczajna 100 kg 200 zł,

Artykuły kolonjalne i używki:

ryż 100 kg 100 zł, kawa w ziarnie 1 kg 12 zł; kawa zbożowa 1 kg 1 zł, herbata 1 kg 24 zł, cukier 1 kg 1,70 zł; sól 1 kg 0,36 zł; Śledzie 1 szt. 0,15 zł;

Opał, światło i inne:

drzewo w szczapach 1 m³ 10 zł, drzewo w wałkach 1 m³ 12 zł, węgiel kamienny 100 kg 7 zł, brykiety 100 kg 7 zł, Mydło zwykłe 100 kg 200 zł; soda 100 kg 30 zł, torf 1 klafta 18 zł; nafta 1 litr 0,70 zł, gaz 1 m³ 0,35 zł, elektryczność 1 kw 0,65 zł;

Różne naturalja:

krowa 300 zł, rola bez obróbki 35 zł, rola z obróbką 60 zł, 1 pokój mieszkalny w mieście rocz 240 zł; 2 pokoje mieszkalne w mieście rocznie 400 zł, 3 pokoje mieszkalne w mieście rocznie 700 zł; 4 pokoje mieszkalne w mieście rocznie 1200 zł; 1 pokój mieszkalny na wsi rocznie 120 zł, 2 pokoje mieszkalne na wsi rocznie 150 zł, 3 pokoje mieszkalne na wsi rocz 360 zł, 4 pokoje mieszkalne na wsi rocznie 480 zł; całkowite utrzymanie z mieszkaniem 1 osoby w mieście rocznie 1440 zł, też na wsi 1000 zł, utrzymanie jednej osoby bez mieszkanie w mieście 1200 zł, na wsi 900 zł; obiad dla artystów i muzyków 1 zł; obiad dla czeladzi i innych pracowników 0,80 zł, kolacja dla artystów i muzyków 1 zł, kolacja dla czeladzi i innych pracowników 0,50 zł, oświetlenie i opał 1 pok rocznie 150 zł; oświetlenie i opał 2 pok rocznie 250 zł, oświetlenie i opał 3 i 4 pok rocznie 400 zł.

Chojnice, dnia 5 III 1931 r

Przewodniczący (—) Baran, Członkowie (—) Burdecki (—) Piotrzkowski, (—) Pruszak.

Kino Nowości

wyświetla w czwartek 12 bm o godz 8,15 wspaniały polski film morski pod tytuł **„Zew Morza"** w-g Stefana Kiedrzyńskiego — W roli głównej: Jerzy Marr ujmujący siłą spojrzenia, zręcznością i urodą, jako kapitan statku — Zdjęć dokonano na statku Lwów i na torpedowcu „Jenerał Sosnkowski" na pełnem morzu.

Sprostowanie.

Co do notatki „Skutki przesłuchania u sędziego śledczego" otrzymujemy co następuje:

Onegdaj umieszczono artykuł w „Dziennik Pomorskim" i „Ludzie Pomorskim" pod tytułem „Skutki przesłuchania u sędziego śledczego" Co do przesłuchania jest to nieprawdą. W żadną sobotę przed sędzią śledczym nie stawałem i nie zgadza się jakobym zniewolił małoletnią K. Dalej nieprawdą jest że żona miała ową małoletnią przy wychodzeniu ze sądu pobić.

Kowalewski, Alojzy Piotr.

Wykłady Związku Obrony Kresów Zachodnich

W czwartek, 12 marca o godzinie 6 po poł wygłosi p prof Sankiewicz w sali Kina wykład ilustrowany przezroczami. Zagłębie węglowe i Górny Śląsk. Wstęp wolny

O liczny udział Szan. Obywatelstwa prosi

Dr Korzeniowski, prezes Z. O. K. Z.

Bezpłatny wieczorowy kurs robót kobiecych

jak kroju, szycia, prasowania sztywnej bielizny; haftowania itp urządza od 15 marca br **Narodowa Organizacja Kobiet.** Miejsce odbywania kursów będzie jeszcze podane Dostęp mają wszystkie polskie kobiety. Kursa są pomyślane szczególne dla uboższych warstw pracujących

Bliższych informacyj udziela się codziennie w czasie 4—5 popoł u p M Wojtynowej ul Mickiewicza nr 20, I p. Zarząd

Posiedzenie Rady Miejskiej

We wtorek dnia 17 marca o godz 18 w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej

Porządek obrad jest następujący:

Sprawozdanie członka Rady miejskiej p J Kaletty z Zjazdu Związku Miast Polskich,

Odczytanie okólnika p Wojewody Pomorskiego dot Komisji rewizyjnych kas miejskich

Odczytanie okólnika p Wojewody Pomorskiego dot terminów odwołania w sprawie budżetów

Przyjęcie do wiadomości protokółów z rewizji Miejsk Kom Kasy Oszczędności w dn 1 i 29 grudnia 1930 r.

Wniosek Magistratu o zatwierdzenie oferty kupna sprzedaży gruntu od p Br Riedela na rozszerzenie ul Człuchowskiej

Wniosek Magistratu o zatwierdzenie oferty kupna sprzedaży nieruchomości od p Michała Czupy na cele rozszerzenia ulicy Podmurnej

Wniosek Magistratu o zatwierdzenie oferty kupna sprzedaży gruntu od małżonków Binderów

Wniosek Magistratu o zatwierdzenie kontraktu najmu mieszkania w miejskim domu dla robotników leśnych

Wniosek Magistratu dot poboru opłaty kanalizacyjnej na rok 1931-32

Upoważnienie Magistratu do przenoszenia kredytów w granicach paragrafu budżetu 1930-31

Uchwalenie statutu miejscowego dot przymusowego uboju zwierząt rzeźnych

Posiedzenie Komisj Przygotowawczej odbędzie się w piątek dnia 13 marca o godz 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej

Posiedzenie tajne (—) **Kopicki.**

W sprawie podatku drogowego

otrzymujemy co następuje:

Tutejszy Wydział Powiatowy uchwalił na rok podatkowy 1931-32 pobierać od właścicieli domów położonych na obszarze miejskim, 44 proc od podatku czynszowego jako podatek drogowy. Przeciw temu obciążeniu wniósł Zarząd Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości Chojnice na odnośne miejsce protest o niezatwierdzenie uchwały obciążającej niesłusznie właścicieli miejskch, a w miejsce to domagając się obciążenia podobnym podatkiem poszczególnych przemysłów jako to tartaki, młyny, handle zboża, drzewa; które swemi ciężarowemi samochodami lub wozami nadmiernie zużywają szosy i drogi lub z utrzymania takowych osiągają szczególne korzyści.

Takich przedsiębiorstw podobnych jest w Chojnicach kilkanaście, które szosy i drogi nadmiernie rujnują a nie płacą podatku takowego jaki opłacać musi właściciel budynku miejskiego który wcale nie używa dróg lub szos w myśl art 23 ustawy drogowej z dnia 10 12 1920.

Zarząd Tow Właśc Nier. stoi na tem stanowisku, że właściciel budynku starego, położonego w mieście nie powinien do opłat drogowych być pociągnięty, o ile nie osiąga z odbudowy dróg i szos szczególnych korzyści, a to korzyści których inne osoby nie osiągają, lub też nie używa dróg nadmiernie(jak to wyżej wymieniane przedsiębiorstwa

Podatek tego rodzaju jako lwia część daniny ciążąca na barkach właścicieli budynków miejskich będzie wymagał jeszcze walk i wielu prac nim da się go usunąć. Istnieje jednak nadzieja, że da się go z bark właścicieli zrzucić Są w Polsce powiaty, które wogóle nie pociągają miejskiego właściciela do podatków drogowych, a jeżeli, to w bardzo małej części, a mimo to istnieją drogi i szosy. W Chojnicach natomiast jest ta miara za wysoka

Z Kuratorjum Okręgu Szkolnego

Mianowany w miejsce p J Szwemina nowy kurator Okręgu Szkoln. Pom dr Michał Pollak przybył już do Torunia i objął urzędowanie Nowy kurator liczy lat 43 i pochodzi z Krakowa. Ostatnio był naczelnikiem wydziału prezydj w minst W R i O P

Naczelnik wydziału szkół powszechnych Okr Pom ks Marceli Strogulski przeniesiony został w stan nieczynny Na jego miejsce mianowany ma być ks Konst Aksamitowski, prefekt gimnazj. z Pińczowa (woj kieleckie)

Powiat

Z kijem na komornika.

Brzeźno (Sprostowanie) Notatka powyższa która ukazała się w nr z 14 lutego nie odnosiła się do Brzezna lecz do innej miejscowości z Pomorza

Zagadkowy zgon.

Czersk — We wtorek, dnia 10 bm o godz 9-tej rano znaleziono w Nadleśnictwie Czersk sekretarza tegoż Nadleśnictwa Konrada Lewińskiego lat 23 z przestrzeloną głową. Po kilku godzinnej agonji, nie odzyskawszy przytomności, Lewiński zmarł o godz 4-tej po południu

Lewiński który od kilku dni był chory, leżał wspomnianego rana w łóżku, gdy usłyszano fatalny strzał. Znaleziono go w łóżku, obok na poduszce leżał browning, tył czaszki zaś był na wylot przestrzelony.

Czy zaszedł wypadek nieostrożnego manipulowania z bronią, czy też samobójstwo dotychczas nie wiadomo. Tragiczne fatum zaiste zaciążyło nad rodziną Lewińskich, gdyż brat zmarłego w lipcu ubiegłego roku utopił się we Wiśle

Zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej

Czersk — W niedzielę po głównem nabożeństwie odbyło się w bibljotece plenarne zebranie tutejszej placówki Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przy bardzo licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes drh Pacek. Następnie sekretarz drh Muzioł odczytał protokół z ostatniego zebrania. Przyjęto w poczet Towarzystwa 28 nowych druhów, co jest niezmiernie radosnym objawem. Krótkie przemówienie wygłosił redaktor „Echo Borów Tucholski" p Czajkowski mówiąc o ideałach młodzieży zrzeszonej w SMP. Następnie zabrał głos ks dziekan Sprengel patron Stowarzyszenia, omawiając zadania S M P Akcji Katolickiej, w której skład wchodzi również S M P Ks patron wspomniał następnie o szczególnej trosce jaką otacza nasz ks Biskup organizację Młodzieży Katolickiej, poczem omówił najbliższe prace nad zorganizowaniem młodzieży katolickiej nietylko w naszej parafji czerskiej, ale w całym dekanacie. W związku z tem przybędzie w nadchodzący czwartek do naszej miejscowości generalny sekretarz S M P ks Żynda, który weźmie udział w konferencji dekanalnej.

Potem przemawiał ks wicepatron Lange. W dalszym ciągu zebrania odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów za owocną pracę na polu sportowem Nagrody otrzymali drh Szmagliński, Zygowski, Glaza Bolesław, Baszanowski, Gradowski, Węsierski i Matuszewski. Wybrano chorążymi drh Muzioła, Kitowskiego i Gradowskiego P naczelnik Gorski odczytał z Księgi Pamiątkowej Pomorza interesujące szczegóły o powstaniu w Czersku w roku 1919 i bójkach z Granzschutzem.

Zebranie miesięcz. Związku Inwalidów Wojennych

W niedzielę o godz 1-szej w południe odbyło się zebranie miesięczne tutejszej placówki Związku Inwalidów Wojennych R P na sali „Hotelu Metropol" Zebranie cieszące się bardzo liczną frekwencją członków zagaił wiceprezes p Andrearczyk Zastępca sekretarza p Kanabaj odczytał protokół z ostatniego zebrania miesięcznego. Sekretarz p Jażdżewski odczytał nadesłane okólniki oraz interesujące ogół Inwalidów, Wdów i Sierot artykuły z pisma „Inwalida" Dalej wiceprezes p Andrearczyk zwrócił się do zebranych z apelem, by jaknajliczniej uczęszczali na zebrania i brali udział w pracach placówki. Uchwalono podwyższenie tymczasowych składek miesięcznych o 10 groszy celem pokrycia kosztów wyborów. Urządzona na ten cel doraźna zbiórka przyniosła 8,60 zł

Sekretarz p Jażdżewski stawił wniosek o utworzenie kasy pogrzebowej przy kole Inwalidów Wojennych który przyjęto. Składkę miesięczną uchwalono we wysokości 20 gr Bliższem opracowaniem statutu Kasy zajmie się zarząd w najbliższym czasie

Wypłacanie pierwszych zapomóg pogrzebowych nastąpi dopiero po upływie 3 miesięcznego terminu tj. od 1-go lipca br począwszy

Potanienie węgla

Katowice. Ogólno-polska konwencja węglowa uchwaliła w dniu dzisiejszym począwszy od dnia 16 marca br. obniżyć cenę węgla.

Obniżka oparta jest na następujących zasadach cena węgla grubego wynosi 40,5 zł za tonę, przyczem przyznaje się odbiorcom przy odbiorze miesięcznym od 51 do 100 ton 3 procent rabatu, zaś odbierającym miesięcznie powyżej 500 ton 4 procent rabatu.

Prócz tego przewidziane jest 4 procent rabatu dla wszystkich konsumentów rolniczych bez względu na odebraną ilość, a dla gazowni, elektrowni; zakładów wodociągowych, warsztatów przemysłowo handlowych; metalurgicznych itd. również bez względu na odebraną ilość 5 procent rabatu.

Giełda bydlęca

Gdańsk, dnia 10. III. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

		Gulden
A. Woły:	**Bydło**	
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	30—31
	2. starsze	—
b) pełnomięsne	1. młodsze	25—27
	2. starsze	—
c) mięsne		—
d) miernie odżywione		—
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		30—34
b) pełnomięsne		25—27
c) mięsne		22—24
d) miernie odżywione		—
C. Krowy:		
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		26—27
b) pełnomięsne		22—24
c) mięsne		19—21
d) miernie odżywione		do 16
D. Jałówki:		
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		30—31
b) pełnomięsne		25—27
c) mięsne		22—23
Cielęta		
a) najprzedniejsze cielęta tuczone		—
b) najprzedniejsze ssaki		78—80
c) średnio tuczone cielęta i średnie ssaki		56—60
d) liche ssaki		17—20
Owce		
a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczne		37—38
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce		33—35
c) mięsne owce i skopy		—
Świnie		
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi		42—43
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi		40—41
c) pełnomięsne od 100—120 kg żywej wagi		36—39
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi		36—37
e) mięsne świnie 60—80 kg. żywej wagi		
f) mięsne poniżej 60 kg żywej wagi		—
g) maciory i późne kastrety		35—38

RUCH w TOWARZYSTWACH

Klub Mandolinistów przy KPW w Chojnicach W czwartek o godzinie 7-ej wieczorem odbędą się ćwiczenia mandolinistów w salce komisyjnej (gm. dworcowy). — Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Dyrygent

SMP Żeńskie! Dziś o godz 8 wieczorem zebranie plenarne. Sprawie służ! Zarząd

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojen. R. P w Chojnicach — Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 III 31 o godz 1-szej w salce Hotelu Centralnego. O liczny udział członków prosi Zarząd

Tow Pszczelnicze w Chojnicach — W niedzielę dnia 15 bm odbędzie się o godz 2-giej po poł w lokalu p Jażdżewskiego Plac św Jeżego zebranie miesięczne z następującym porządkiem obrad: Opieka nad pszczołą w porze wiosennej i zademonstrowanie ula. O liczny udział prosi Zarząd

Towarzystwo Powst i Wojaków Silno — Walne zebranie Tow Powst i Wojaków odbędzie się w niedzielę dnia 15 marca br o godz 15-tej w lokalu szkolnym. Obecność wszystkich druhów konieczna Zarząd

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Na mocy §§ 39 i 40 ordynacji miej kiej z dnia 30. maja 1853 r. zwołuję niniejszem zwyczajne jawne posiedzenie Rady miejskiej na

wtorek, dnia 17. marca 1931 r. o godz. 18 tej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Posiedzenie Komisji Przygotowawczej odbędzie się w piątek, dnia 13. marca 1931 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Porządek obrad ogłoszony jest przez wywieszenie w skrzynce ogłoszeń w ratuszu.

Chojnice, dnia 10. marca 1931 r.

(—) Kopicki, przewodniczący.

Licytacja przymusowa

W sobotę 14. bm. o godz. 15.30 sprzedam na podwórzu p. Węsierskiego ul. Batorego najwięcej dającemu za gotówkę:

1 samochód w dobrym stanie.

Winkowski 2451
Kom. sąd. Chojnice.

Polecam się jako **rzeczoznawczyni** przy **kupnie**

pianin

Pawłowska,
naucz. muzyki,
Młyńska 21.

Uczeń młynarski

władający językiem polskim i niemieckim, może zaraz wstąpić.

P. Szprengel,
Sępólno,
młyn wodn. - motor.

Przyszłość przepowiada

astrologini przyjezdna

Mylrada 3. I. ptr.
(przy Rynku)

KINO NOWOŚCI

W czwartek 12 bm. o godz. 8.15

Powtórnie wyświetlać będzie się wspaniały film morski krajowej produkcji pod tyt.

Zew morza

według poczytnej powieści Stefana Kiedrzyńskiego

W roli głównej:

Jerzy Marr

ujmujący siłą spojrzenia, zręcznością i urodą, jako kapitan statku. Zdjęć dokonano na statku Lwów i na torpedowcu „Jenerał Sosnkowski" na pełnem morzu.

W piątek, sobotę i niedzielę 13, 14 i 15 bm.

powtórnie na naszym ekranie

KRÓL KRÓLÓW

Zwapnienie żył.

Zdenerwowanie osłabienie. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwem leczeniu domowem do

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 2.

Głośnik szafkowy

mahoniowy — nowy

tanio sprzedam
Adr. wskaże eksp Dz. Pom.

2 umebl. słoneczne

pokoje

z osobnem wejściem, ewent. i 1 pokój zaraz lub później do wynajęcia.

Dworcowa 22. II.
wchód z Owczarskiej

Doświadczona

pokojowa

z świadectwami może się zaraz lub od 15 bm. zgłosić. Zgłosz. do eksp. nin. pisma.

Od 1 kwietnia potrzebna

kucharka

do dworu.
Zgłosz. przyjmuje admin. majątku Ciecholewy p. Konarzyny pow. Chojnice.

Ogłaszajcie w Dzien. Pomorskim.

Benzyna ze stacji 0.82 złp.

Stacja „Karpaty"

Bracia Hubert.

Pierwszorzędna jakość, rzetelna obsługa.

KONCERN ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ

„VESTA" Bank Wzajemn. Ubezpieczeń r. 1873

Poznańsko - Warszawskie T-wo Ubezpieczeń S-ka Akc. — r. 1919

W POZNANIU

„VESTA" T-wo Wzajemnych Ubezp., od ognia i gradobicia - r. 1920.

Największy koncern prywatnych zakładów ubezpieczeń w Polsce, prowadzący wszystkie najpowszechniejsze działy ubezpieczeń. Łączny roczny zbiór składek około 25 miljonów złotych. Kapitały i rezerwy na dzień 1 stycznia 1930 roku około 16 miljonów zł. Koncern posiada 23 kamienic w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i innych miastach Polski.

Wszystkie trzy, do koncernu należące Towarzystwa, są oparte wyłącznie o kapitał polski, posiadają umowy reasekuracyjne z największemi zakładami zagranicznemi i mają odrębne Zarządy, Rady Nadzorcze i są odrębnemi osobami prawnemi.

Siedziba Zarządu skoncernowanych Towarzystw: Poznań, św. Marcina 61.

Oddziały: w Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie, Wilnie.

Reprezentacja w Gdańsku. Agendy i Reprezentacje we wszystkich większych miastach Polski.

Nadszedł długo oczekiwany transport NACZYŃ GLINIANYCH znanej marki „Bunzlauer"

Mimo że towar jest znacznie lepszej jakości niż w poprzednich transportach, ceny nie podwyższono.

Proszę zwiedzić mój interes i przy tej sposobności przekonać się o korzystnem kupnie,

porcelany, szkła, naczyń kuchen., lamp, nożów, widelców itd.

Ludwig Rasch

Chojnice

Redakcja i Administacja: Chojnice ul Człuchowska 13 — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice, — Telefon 44 Adres telegraficzny „Dzien. Pom." — Skrytka pocztowa 33 — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach
Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski zamieszkały w Chojnicach